

Starość w percepcji społecznej

Old age in social perception

Key words: ageing, old age, stereotypes, solidarity between generations, intergenerational integration.

Abstract: Demographic analyses indicate an ongoing and global process of ageing of societies, which results from two phenomena, on the one hand rising life expectancy, on the other declining birth rate. A circumstance that has never existed before in such a large dimension is the possibility of interaction among representatives of several generations. This is of an unquestionable value, but at the same time poses numerous challenges, particularly in terms of mutual obligations and intergenerational solidarity. The quality of social relationships depends on how representatives of each generation respond to each other. The most complex situation seems to be that of the oldest members of the society. It is them who most often experience age discrimination. The article presents the results of a survey conducted to obtain the opinions of representatives of various age groups on ageing and old age, as well as the place of the elderly in social space. The collected empirical data also enabled the author to determine the factors differentiating opinions within the respondent group.

Słowa kluczowe: starzenie się, starość, stereotypy, solidarność pokoleń, integracja międzypokoleniowa.

Streszczenie: Analizy demograficzne wskazują na postępujący i powszechny proces starzenia się społeczeństw, u którego podstaw leżą dwa zjawiska: z jednej strony wydłużające się życie ludzkie, a z drugiej spadek liczby narodzin. Okolicznością, która nie istniała nigdy wcześniej w tak dużym wymiarze, jest możliwość spotkania ze sobą przedstawicieli kilku pokoleń. Niesie to w sobie niewątpliwą wartość, ale jednocześnie stawia liczne wyzwania, zwłaszcza w zakresie wzajemnych zobowiązań i solidarności międzypokoleniowej. Jakość relacji społecznych zależy od tego, w jaki sposób przedstawiciele poszczególnych generacji ustosunkowują się wobec siebie. Najbardziej skomplikowana wydaje się sytuacja najstarszych członków społeczeństwa, ponieważ to oni najczęściej spotykają się z dyskryminacją uwarunkowaną wiekiem. W artykule zaprezentowano wyniki badań sondażowych, których celem było poznanie opinii przedstawicieli różnych grup wiekowych na temat starzenia się i starości oraz miejsca osób starszych w przestrzeni społecznej. Uzyskane dane empiryczne pozwoliły także na określenie czynników różnicujących to ustosunkowanie w grupie badanych osób.

Wprowadzenie

Jednym z istotnych wskaźników rozwoju społeczeństwa i jego instytucji jest stosunek wobec ludzkiej starości (Szewczuk, 1969, s. 6). Zmieniał się on na przestrzeni lat. Dawniej „starcy byli nosicielami zbiorowych doświadczeń, otaczanymi czcią

mędrkami a w ich rękach skupiała się władza. Przemiany zaczęły następować pod wpływem zastępowania żywej ludzkiej pamięci, przechowującej tradycję, wiedzę sztuczną w postaci trwałych zapisów informacji, a także wraz z rozwojem ostrej rywalizacji zawodowej, wymagającej pełni sił witalnych” (Pietrasiniski, 1990, s. 109). Prestiż starości zaczął słabnąć wraz z postępem automatyzacji. To właśnie w wyniku rewolucji przemysłowej i demograficznej szeregi ludzi w starszym wieku zaczęły się powiększać, a jednocześnie pozycja ich zaczęła słabnąć (Rosset, 1986). Dzisiaj dla wielu „starość przestaje być powodem do dumy, a budzi raczej odczucie zakłopotania i zawstydenia. Przestaje być źródłem godności, zaś staje się źródłem lęku” (Łukaszewski, 1984, s. 86), a nawet poczucia klęski (Piotrowski, 1973, s. 22). W społecznym odbiorze występuje dewaluacja starości jako etapu życia. Na ogół człowiekowi starszemu mniej wypada, jego szanse życiowe są ograniczone, z racji wieku napotyka on zachęty albo też przeciwnie jakieś bariery społeczne w zakresie aktywności określonego rodzaju. W świadomości społecznej zakodowane są inne zadania dla osób z różnych grup wiekowych (Worach-Kordas, 1983, s. 59). Na gruncie społecznym można też „zauważyć tendencję do *uśredniania* człowieka starego. W języku codziennym używa się tego samego określenia *stary* zarówno względem 65-latka, jak i 87-latka. Tymczasem ludzie w podeszłym wieku są znacznie bardziej zróżnicowani niż postawa otoczenia wobec nich” (Błachnio, 2002, s. 17).

Jednak bez wątpienia starość staje się tematem coraz bardziej popularnym. Dzieje się tak z wielu względów, kluczowym wydaje się być starzenie społeczeństwa, co niesie ze sobą konieczność stworzenia optymalnych warunków dla życia w starości oraz wykorzystania potencjału seniorów. O starości i starzeniu się mówić można w różnych kontekstach. Obok siebie występują problem starości w wymiarze jednostkowym i populacyjnym, różnice pojawiają się także w zakresie indywidualnej i społecznej percepcji starości. Trzeba przyznać, że starość to temat tyle obiecujący, co trudny, tym bardziej, że „żadna z faz życia nie jest w kulturze współczesnego świata obciążona tyloma negatywnymi skojarzeniami, co starość. Pomimo wielu starań mających na celu ukazanie zróżnicowanego oblicza tego etapu życia – w tym także jego dobrodziejstw, wciąż w kulturze wielbiącej młodość dominują negatywne stereotypy na temat starzenia się i starości” (Trafiałek, 2016, s. 115). Społeczną percepcję starości oraz postawy wobec osób starszych często znamionuje ageizm (Szukalski, 2012, s. 246).

Choć często zaznacza się negatywny stosunek wobec starości, to jednak w badaniach sondażowych Centrum Badania Opinii Społecznej odnotowywana jest systematyczna tendencja poprawy ustosunkowania wobec ludzi starych. Coraz więcej osób dostrzega większą życzliwość wobec seniorów, a jednocześnie maleje skala obojętności i niechęci (Jurczak i in., 2012, s. 77). W ramach niniejszego opracowania podjęto zagadnienie społecznej percepcji starości. Zaprezentowano wyniki badań sondażowych przeprowadzonych wśród przedstawicieli różnych grup wiekowych. Ich celem było poznanie opinii respondentów na temat starzenia się i starości oraz miejsca osób starszych w przestrzeni społecznej. Uzyskane dane empiryczne zestawiono z ustaleniami zawartymi w literaturze przedmiotu.

Kilka słów o starości

Starzenie się, a następnie starość to jedno z zadań człowieka, które ze względu na liczne sytuacje trudne, z jakimi musi on wówczas zmierzyć się praktycznie na wszystkich polach swego funkcjonowania, uznać można za szczególne wyzwanie. Tej indywidualnej trudności towarzyszy „społeczny klimat wokół starości”, który raczej nie czyni z niej upragnionego okresu życia (Pędich, 1966; Kawula, 2005). Jednak starość każdy przeżywa inaczej (Czerniawska, 2002, s. 7), zaś jak zauważa Antoni Kępiński, wejście w jesień życia jest dla człowieka tym trudniejsze, im mniej sprawczy i zaangażowany był on w przeżycie poprzednich etapów swojej biografii. Zbyt często dochodzi do sytuacji, gdy człowiek w starości próbuje jeszcze przeżyć wiek dojrzały, młodość, a nawet dzieciństwo. Zwykle chce wówczas nadrobić to, czego w ciągu życia nie zdołał doświadczyć. Stąd może tak popularny dziś styl młodzieńczości. Człowiek pragnie być wiecznie młodym, ponieważ za wcześnie poczuł się starym (1992, s. 273). Należy pamiętać o tym, że choć starość może być ukoronowaniem życia, to raczej trudno, aby stała się jego początkiem. Jest to kolejny etap życia, mocno jednak związany z poprzednimi (Kępiński, 1992; Braun-Gałkowska, 2006).

Postawa wobec starzenia się i starości zależy od osobistego doświadczenia, poczucia satysfakcji albo jej braku, odczucia radości bądź smutku, zmarnowanego lub udanego życia, a także rezygnacji czy też walki – zmagania się z losem. U podstaw określonych stereotypów czy mitów na temat starości, jakie funkcjonują w świadomości społecznej, leżą określone postawy ludzi młodych, ale także starych wobec własnej starości (Zych, 1999, s. 138).

Naturalne jest to, że wraz z upływem czasu w człowieku zachodzą zmiany, które uwidaczniają się nie tylko w jego wyglądzie, ale także w działaniu. Motywacja człowieka odrywa się od osiągnięć osobistych, a bardziej kanalizuje się na dostarczaniu gratyfikacji ludziom z otoczenia (Rembowski, 1984, s. 128). Człowiek stary jest przyzwyczajony do doświadczeń dawnych, a gdy zaczynają się one kurczyć, może mu się wydawać, że to już koniec wszystkiego. Stąd wstydlive przemilczanie starości, bolesne jej przeżywanie i używanie przymiotnika „stary” jako wartościującego negatywnie i to zarówno przez młodych, jak i samych starych. Najważniejsze jednak – pisze Maria Braun-Gałkowska – to zrozumieć, że starość nie stanowi zmniejszenia, lecz zwykłą zmianę (2006, s. 185). Wśród gerontologów panuje zgodność, że żadna inna faza życia nie wyróżnia się tak dużymi różnicami indywidualnymi jak starość. Jednocześnie stwierdza się, że wraz z pojawieniem się każdego nowego pokolenia seniorów wzrasta ich indywidualny i kolektywny poziom warunków bytowych oraz podnosi się zadowolenie w centralnych obszarach życia (Surzykiewicz, 2007, s. 117).

Funkcjonowanie człowieka w starości jest różne także ze względu na jej etap. Mówi się na przykład o trzecim czy czwartym wieku (Dubois-Dumee, 2004). Wyróżnia się tzw. młodszych starszych (60-75 lat) i starszych starszych (po 75 roku życia). W gru-

pie pierwszej zwykle silne są nadzieje związane z pozyskaniem upragnionego czasu dla siebie. Osoby z tej grupy wiekowej są też zazwyczaj sprawne, a po przejściu na emeryturę chętnie podejmują kontakty towarzyskie i realizację własnych pasji i zainteresowań. Stąd nierzadko angażują się w aktywność edukacyjną czy społeczną. Może to być także pomoc w opiece nad wnukami (Janiszewska-Rain, 2005, s. 610–611). Z kolei seniorzy z grupy starszej w poprzedzającym okresie uporządkowali już większość swoich spraw. W miarę upływu czasu następuje kurczenie się grupy znajomych, przyjaciół, bywa także, że umiera współmałżonek, daje o sobie znać pogorszenie stanu zdrowia i nasilenie coraz liczniejszych dolegliwości, pojawia się zależność od opiekunów (tamże). To zmienia ich codzienność i ustala nowy tryb życia.

Starzenie się i starość w wymiarze indywidualnym

Starość jest – jak wspomniano wcześniej – czasem przemian. Niektóre z nich następują stopniowo, inne szybciej, niektóre trudno zauważyć, a ich efekty stają się dostępne oglądowi dopiero po pewnym czasie. Starzenie się organizmu przebiega różnie, a niejednokrotnie ważniejsze niż wiek chronologiczny są subiektywne wskaźniki psychologiczne i społeczne tego procesu. Zbiorowość ludzi w podeszłym wieku jest bowiem zróżnicowana ze względu na stan zdrowia, kondycji psychicznej, sytuacji społecznej i ekonomicznej. Wiek kalendarzowy nie zawsze koresponduje z wiekiem biologicznym – dotyczy to tak wskaźników obiektywnych, jak i subiektywnego poczucia stanu zdrowia i ogólnej satysfakcji z jakości własnego życia (Okła, 2006, s. 29).

Bez wątpienia „podczas starzenia się i w starości szczególnego znaczenia nabierają postawy wobec własnego życia. Nasila się wówczas tendencja do oglądania się wstecz i dokonywania bilansu życiowego, który zależy od stopnia realizacji celów, dojrzałości emocjonalnej i społecznej jednostki, i jej aktualnej sytuacji życiowej” (Susułowska, 1989; Cibor, 2008, s. 98). Osoby starsze doświadczają wielu przykrych i bolesnych odczuć, które związane są ze świadomością upływającego czasu, co przejawia się starzeniem ciała, poczuciem samotności i świadomością zbliżającej się śmierci (Janiszewska-Rain, 2005, s. 605). Jednak z drugiej strony wielu ludzi w tych późnych latach nabiera dystansu do życia i rozwija w sobie wewnętrzną pogodę ducha. Stara się nie myśleć o tym, czego i tak zmienić nie może, wypracowuje pozytywną regulację emocjonalną. Stan taki jest wynikiem dojrzałości społecznej i emocjonalnej oraz pozytywnego podsumowania życia (tamże). „Istotną rolę odgrywają tu także dominujące w danym środowisku wzorce kulturowe. Z czasem ludzie zaczynają postrzegać się tak, jak postrzegają ich inni. Respektują bariery kulturowe, obyczajowe i zwyczajowe, unikając np. barwnych strojów, spontanicznego okazywania uczuć, kreatywności, swobody, odmawiając sobie prawa do radości, uśmiechu, do zakupu nowych ubrań, kosmetyków, do wyjazdów turystycznych, po prostu do bycia w centrum wydarzeń pozarodzinnych – społecznych, środowiskowych” (Trafiałek, 2016, s. 121). Wyniki badań dowodzą, że „przeciętna przestrzeń

życiowa polskich seniorów nawet w XXI wieku nadal ma trójwymiarowy charakter, ograniczający się do rodziny, kościoła i środowiska sąsiedzkiego" (tamże).

Człowiek nie tylko różnie się starzeje, ale także w różny sposób przystosowuje się do własnej starości. Stanisław Kawula wśród strategii życia przyjmowanych przez człowieka w starości i wobec starzenia się wymienia następujące typy: „*dodający życia do lat*, który czyni to zgodnie z przynależnymi mu lub przyjętymi w danym kręgu kulturowym rolami; *zrędkliwy starzec* stale pouczający innych, głoszący katastroficzne przepowiednie i opowiadający przebrzmiałe dowcipy; *osobnik o niespełnionych planach i aspiracjach*, który za swoje niepowodzenia obwinia innych lub okoliczności zewnętrzne; *hipochondryk*, który niemal zawsze opowiada o przebytych chorobach i dramatycznych przeżyciach (także domniemanych) a od innych oczekuje przede wszystkim współczucia oraz *fircyk*, którego styl życia oparty jest na regresywnie pojętych rolach społecznych" (Kawula, 2005, s. 556).

Warto podkreślić, że „osoby, które dobrze przystosowują się do starości, potrafią korzystać z jej zalet, do których należą: dysponowanie wolnym czasem, możliwość wykonywania ulubionych zajęć, uwolnienie się od konieczności rywalizacji społecznej, możliwość realizacji osobistych planów i zainteresowań oraz podejmowanie działań w trosce o własny rozwój i satysfakcję" (Wawrzyniak, 2014, s. 34–35). Z kolei do cech utrudniających adaptację do starości zalicza się: sztywność poglądów, pesymizm, zamartwianie się oraz egocentryzm i żal (tamże, s. 36).

Indywidualna percepcja starości była przedmiotem licznych dociekań empirycznych. W latach 80. Brunon Synak przeprowadził badania nad subiektywną oceną sytuacji emerytalnej wśród tzw. młodych emerytów. W grupie tej „większość osób (82%) wyraziła zadowolenie z przejścia na wcześniejszą emeryturę, 13% badanych nie było zadowolonych, natomiast 5% nie potrafiło jednoznacznie określić swojej oceny. Jako główny powód zadowolenia i słuszności podjętej decyzji respondenci podawali swoisty komfort psychiczny osiągnięty dzięki spokojnemu trybowi życia, wyzwoleniu się od nerwowej atmosfery i rygorów dyscypliny pracy. Badani uzasadniając lepsze samopoczucie na emeryturze w porównaniu z poprzednim okresem najczęściej wymieniali: spokój, uwolnienie się od nerwowej atmosfery, brak stresów i smartwień, niezależność i poczucie wolności, brak obowiązków oraz konieczności podporządkowania się dyscyplinie. Na drugim miejscu wskazywane były sprzyjające warunki do odpoczynku, następnie lepsze zdrowie i możliwość leczenia się, a w dalszej kolejności większa możliwość poświęcenia się domowi i rodzinie. Jednak oprócz tych walorów osoby badane wskazywały również na dość wyraźne *cienie* nowej sytuacji życiowej, jak np.: mniejsza niż przypuszczano wartość nabywca emerytury i wiążąca się z tym trudna sytuacja materialna oraz poczucie społecznej izolacji i nieprzydatności" (Synak, 1987; Zych, 1999, s. 65).

Na podstawie innych badań przeprowadzonych w latach 80. i 90. ubiegłego stulecia stwierdzono, że do najważniejszych zalet podeszłego wieku osoby badane w Polsce zaliczyły podobnie jak poprzednio: dużo wolnego czasu i możliwość odpoczynku,

swobodę i niezależność, spokój, doświadczenie i mądrość życiową, a także silniejszy niż wcześniej kontakt z Bogiem (Zych, 1999, s. 66–68). Z kolei „w grupie ujemnych stron sytuacji życiowej ludzi w podeszłym wieku wymieniano: brak zdrowia, brak partnera, rodziny i domu rodzinnego oraz wiążącą się z tym samotność i brak kontaktów społecznych, następnie: brak pieniędzy, utratę młodości, brak spokoju na świecie, czułości i dobrego słowa, życzliwości i zrozumienia” (tamże).

Sondaże przeprowadzone na początku XXI wieku wskazały, że w grupie mężczyzn i kobiet w wieku powyżej 60 roku życia ponad połowa (52,6%) ma obojętne nastawienie wobec starości, negatywnie ustosunkowanych jest 40,3% badanych, natomiast zaledwie 7,1% uczestników badań zaprezentowało pozytywny obraz starości (Kropińska i in., 2013, s. 12). Wśród uzasadnień dla negatywnego postrzegania starości wymieniane były: niepewność i nieporadność, bezradność, samotność i choroba; niedołączność fizyczna i psychiczna; zależność od innych osób. Odpowiedzi o zabarwieniu obojętnym prezentowały starość jako: kolejny etap w życiu człowieka, kiedy wygląd się zmienia, nie można już wszystkiego robić tak jak dawniej, a także czas przejścia na emeryturę. Natomiast w wypowiedziach o zabarwieniu pozytywnym podkreślano, że emerytura daje czas na samorealizację i odpoczynek, zabawę z wnukami oraz spełnianie marzeń i spotkania z przyjaciółmi. Prawie co trzecia osoba podawała, że starość jest to czas wielu chorób, niesprawności i zależności od innych (28,9%). Najmniej osób definiowało starość jako naturalny i fizjologiczny proces (14%). Wiek i płeć osób biorących udział w badaniu nie miały wpływu na sposób określania starości (tamże, s. 14–15).

Starzenie się i starość w wymiarze społecznym

Postawa otoczenia wobec ludzi w wieku podeszłym kształtuje psychologiczną i społeczną sytuację tych osób. Obraz starości zależy od perspektywy, z której się ją ocenia – dla ludzi młodych starość wydaje się być odległą, a jednocześnie związana nie tylko ze słabością witalną, chorobą, niepełnosprawnością, ale także życiową mądrością, która w opinii wielu badaczy jest podstawowym i najważniejszym efektem przemian dokonujących się w biegu życia (Steuden, 2006, s. 23). Sondaże przeprowadzane wśród przedstawicieli różnych grup wiekowych wskazują na zróżnicowane oraz zmieniające się ustosunkowanie wobec etapu życia zwanego późną dorosłością (Mądry, 2003). Wśród najmłodszych wyobrażenie człowieka starego utożsamiane jest z obrazem konkretnej osoby, najczęściej dziadka lub babci (Kawczyńska-Butrym, 2008, s. 168). „W opisie człowieka starego u małych dzieci znaleźć można nie tylko ich własne obserwacje, dotyczące ich dziadków, ale również informacje na temat starych ludzi usłyszane od innych, w szczególności od rodziców. Opis człowieka starego, dokonany przez dzieci sześciolatnie, obejmuje niemal wyłącznie cechy zewnętrzne tj. siwe włosy, zmarszczki, przygarbienie, powolny chód, czasem używanie laski. Niektóre dzieci opisują jeszcze takie zjawiska, jak zasypianie przy telewizorze, chodzenie z wnukami na spacer, opowiadanie im bajek lub ciekawych zdarzeń ze swego

życia. W przypadku dzieci 10-letnich opis staje się nie tylko znacznie bogatszy, ale także stanowi sumę spostrzeżeń na temat szeregu ludzi starych. Opis ten zawiera mniej cech dotyczących wyglądu fizycznego, a więcej danych o ich stanach psychicznych, zajęciach i nastawieniach. Pojawia się tutaj też ocena ludzi starych, bardziej pozytywna wśród dzieci miejskich niż wiejskich" (Susułowska, 1986, s. 73). Gimnazjaliści w przewadze postrzegają człowieka starszego pozytywnie (Wiechetek i in., 2006, s. 217–227). „U młodzieży tej występuje zrozumienie podstawowych problemów starości: braku sprawności fizycznej i psychicznej, samotności. Toteż w opisie człowieka starego u młodzieży 15-letniej nie ma już zupełnie cech wyglądu zewnętrznego, rzadko nawet pojawiają się opisy czynności ludzi starych; główny nacisk położony jest na funkcjonowanie fizyczne i psychiczne, wyrażające się zdolnością do pracy, dobrym samopoczuciem i zadowoleniem z życia" (Susułowska, 1986, s. 73). Z ustaleń Rembowskiego wynika, że badani postrzegają osoby stare jako potrzebujące opieki, zrozumienia, serdeczności, uśmiechu i miłości najbliższych. Jednak ludzie starzy – w ocenie badanej młodzieży – są zbyt uprzedzeni do młodych, nieznosnie uparci, szalenie zgryźliwi, bezwzględnie mściwi itp. Dziewczęta pozytywniej ustosunkowują się do ludzi starych niż chłopcy. Wraz z wiekiem badanych postawy te stają się bardziej aprobujące, zarówno u dziewcząt, jak i chłopców (1984, s. 85). W wypowiedziach starszej młodzieży (18–23 lata) spotkać można wiele negatywnych opinii na temat starości i procesu starzenia się. Okres starości przez respondentów z tej grupy utożsamiany jest z podatnością na choroby, biedą, samotnością i bezradnością oraz nieużytecznością. Jak sądzą: seniorzy to osoby zgorzkniałe, zrzędlawe i nietolerancyjne. Nawet ciepłe uczucia wobec dziadków nie stają się zachętą do bliższych i częstszych kontaktów z osobami starszymi. Wraz z wiekiem maleje ilość skojarzeń negatywnych na rzecz pozytywnych. Młodym ludziom trudno jest także wyobrazić sobie własną starość i życie na emeryturze (Maciantowicz, 2006, s. 236).

Jak wykazują badania CBOS-u, „im młodszy Polacy, tym częściej mają poczucie więzi z dziadkami, tym częściej wskazują na konkretne dobra, jakie im zawdzięczają" (Wciórka, 2001, s. 7). Zwykle też „stosunek wnuków do dziadków jest taki sam, jak ich rodziców. Średnia generacja, a więc rodzice, stanowią znaczące ogniwo pośrednie między starszym a młodszym pokoleniem, nawet wtedy, gdy wnuki są już dorosłe" (Susułowska, 1989, s. 213). Jeżeli chodzi o postawy osób dorosłych (w wieku od 25 do 55 lat) wobec starości w ogóle oraz starości własnej, to są one bardzo zróżnicowane. Początek starości jest relatywny. Duże znaczenie dla przebiegu procesu starzenia się przypisywane jest tutaj kondycji zdrowotnej. Większość osób z tej grupy opowiada się za potrzebą opieki nad osobą starszą, którą powinna sprawować przede wszystkim rodzina. Dostrzegane są także inne potrzeby osób starszych, a mianowicie: miłości, bezpieczeństwa i uznania. Na ogół obraz starości wraz z wiekiem zmienia się na bardziej pozytywny, częstsze staje się również myślenie o własnej starości. Poza tym wraz ze wzrostem wieku respondentów na bar-

dziej pozytywny zmienia się stosunek do instytucji zajmujących się ludźmi starymi (Susułowska, 1986).

Generalnie zidentyfikować można trzy rodzaje nastawień wobec ludzi starych – „wrogie, sprzyjające potencjałowi i realistyczne. Bliski kontakt z osobami starszymi, miejsce zamieszkania i poziom wykształcenia są zmiennymi modyfikującymi postawy. Najbardziej przychylną postawę w odniesieniu do osób starszych manifestuje kobieta z wykształceniem średnim lub wyższym magisterskim, mieszkająca na wsi lub w mieście powyżej 100 tys. mieszkańców i mająca bliskie kontakty z osobami starszymi. Najmniej życzliwa lub wręcz wroga postawa cechuje mężczyznę należącego do grupy starszych dorosłych, żyjącego w małym mieście. Ukończył on szkołę zawodową lub legitymuje się dyplomem studiów licencjackich i nie deklaruje bliskich kontaktów z osobami starszymi” (Nawrocka, 2013, s. 84–85).

W nastawieniu wobec starości i ludzi starych wskazać można uprzedzenia wiekowe, które mogą być łagodne lub złośliwe. Te pierwsze są subtelne i powstają w wyniku świadomych i nieświadomych lęków czy obaw przed własną starością. Złośliwe u swego podłoża mają stereotypowe założenie, że osoby stare są bezwartościowe i nieatrakcyjne społecznie (Butler, Lewis, 1991). Stanowią one podstawę gerontofobii, która definiowana jest jako irracjonalny strach przed osobami starymi, czego efektem może być nienawiść do nich (Kołodziej, 2006, s. 94).

Konsekwencją myślenia stereotypowego jest ageizm (Butler, 1969), dla którego charakterystyczne jest unikanie indywidualizacji przy ocenie cech jednostki, a zamiast tego posługiwanie się uogólnieniem. Seniorzy postrzegani są jako fizycznie i psychicznie upośledzeni, nieatrakcyjni, pasożytnicy na społeczeństwie i nadmiernie korzystający ze środków społecznych. Przesadnie podkreślane są związany ze starzeniem się zmiany w ciele człowieka (Kołodziej, 2006, s. 95). Zwraca się także uwagę na to, że kobiety w większym stopniu niż mężczyźni narażone są na dyskryminację ze względu na wiek (Zych, 2009, s. 100).

Takie nastawienie pociąga za sobą określone zachowania, które „w skrajnych przypadkach mogą doprowadzić do nadmiernego rozbudowania instytucji opieki i całkowitego uzależnienia seniorów od pomocy, albo przeciwnie prowadzić do obojętności i braku niezbędnych zabezpieczeń” (Kawczyńska-Butrym, 2008, s. 157).

O starości w świetle wyników badań własnych

Badania sondażowe, których wyniki zostały poniżej zaprezentowane, przeprowadzono w regionie Warmii i Mazur w 2018 i 2019 roku z zastosowaniem techniki ankiety, opracowanej na dwóch etapach: najpierw poproszono badanych o swobodny opis pojęcia starości i ludzi starych, który następnie poddano analizie i usystematyzowano w kategorii opatrzone kafeterią półotwartą zaprezentowaną badanym do wyboru i opisu. Respondenci wybierali odpowiedzi spośród tych przedstawionych bądź wpisywali własne. Dodatkowo dokonywali oceny swojego ustosunkowania do

rozpoznawanych kategorii. Celem badań było poznanie opinii na temat starzenia się i starości oraz miejsca osób starszych w przestrzeni społecznej. Objęto nimi 430 osób. Wśród badanych przeważały kobiety, stanowiły one 75,2% respondentów. Z kolei udział mężczyzn odnotowano na poziomie 24,8%. Badani reprezentowali różne grupy wiekowe. Były to osoby w wieku od 15 do 20 roku życia (20,7%), w przedziale 21–30 lat (24,4%), 31–40 lat (14,9%), 41–50 lat (15,6%), 51–60 lat (13,3%), 61–70 lat (7,6%) oraz powyżej 71 roku życia (3,5%). Indagowani zamieszkiwali zarówno środowisko miejskie (57%), jak i wiejskie (43%). Posiadali wykształcenie: podstawowe (3,7%), gimnazjalne (0,2%), zasadnicze zawodowe (7,4%), licealne lub techniczne (26,5), wśród badanych osób studiujących było 28,8%, natomiast wykształceniem wyższym licencjackim oraz magisterskim legitymowało się 33,4% badanych.

Respondenci udzielali odpowiedzi na pytania dotyczące następujących pól problemowych:

1. Jak osoby badane opisują starość i swoje ustosunkowanie do tego etapu życia?
2. W jaki sposób respondenci wyobrażają sobie własną starość?
3. Jakie cechy badani przypisują osobom w wieku emerytalnym?
4. Jakie czynniki badani uznają za istotne dla pozytywnego przebiegu procesu starzenia się i życia w starości?
5. W jaki sposób respondenci opisują miejsce osób starszych w przestrzeni społecznej i znaczenie przypisywane ich obecności?
6. Czy zmienne badawcze typu: płeć, wiek, wykształcenie oraz miejsce zamieszkania różnicują odpowiedzi prezentowane przez uczestników sondażu?

Zebrany materiał badawczy poddano analizie statystycznej przy użyciu programu SPSS¹, a następnie opisano dostrzeżone prawidłowości. Zgromadzony materiał empiryczny został uporządkowany zgodnie z przywołanymi polami problemowymi.

O starości i stosunku do niej

Badani swój stosunek do starości określali najczęściej jako neutralny (34,2%) i negatywny (33,3%). Co piąty respondent wskazał na ustosunkowanie pozytywne (21,3%). Natomiast 11,2% uczestników sondażu nie potrafiło jednoznacznie określić swojego stanowiska wobec tego etapu życia. Płeć respondentów, ich wiek, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie nie różnicowało ustosunkowania do starości w stopniu istotnym statystycznie. Jednak odpowiedzi badanych ukazały pewną prawidłowość, a mianowicie wśród osób najmłodszych, młodych dorosłych oraz we wczesnej fazie wieku średniego (tj. do 40 roku życia) dominowało neutralne, a w drugiej kolejności negatywne nastawienie wobec starości. U osób w wieku powyżej 40 i do 60 lat najczęściej stosowanymi kategoriami opisowymi były te negatywne oraz w drugiej kolejności neutralne. U osób w tzw. wieku trzecim, tj. po ukończeniu 60 lat i do 70

¹ IBM SPSS Statistics – oprogramowanie do statystycznej analizy danych.

roku życia, najczęściej wybierano ocenę negatywną oraz pozytywną. Z kolei osoby najstarsze ujawniły tendencję podobną do tej, którą zaprezentowali badani z grupy wiekowej 40–60 lat.

Wśród ujemnych znamion okresu starości badani wymieniali przede wszystkim choroby i zniedołężnienie. Wiele osób podkreślało, że starość cechuje ból i cierpienie, samotność i zmęczenie. Respondenci wskazywali, że jest to bardzo trudny okres w życiu, wypełniony smutkiem, bezradnością i udręką. Podkreślali również, że starość może przerażać ludzi, zwłaszcza tych młodych. Niektórzy wskazywali także na to, że osoby starsze są ciężarem dla otoczenia, gdyż bardzo często są od tego otoczenia uzależnione. To „czas, który się Bogu nie udał”, ponieważ człowiek jest w nim narażony na porzucenie, samotność, lekceważenie i utratę własnej wartości.

Pojawiły się tutaj także zupełnie liczne komentarze o charakterze neutralnym, wskazujące na to, że starość to etap życia taki sam, jak każdy inny. Badani o starości pisali również, że jest to fizjologiczny proces starzenia się komórek, czyli polega na biologicznych zmianach, które czekają każdego, są nieuniknione i zwykle w subiektywnym odczuciu człowieka nadchodzą zbyt szybko. Starość stanowi także przygotowanie do śmierci. To po prostu dojrzałość człowieka, tak w wymiarze fizycznym, jak i duchowym. Zmienia się wówczas ciało, przybywa zmarszczek, ból staje się codziennością, ale człowiek zyskuje nowe możliwości i rozbudza inne zainteresowania.

Wśród pozytywnych cech i możliwości, jakie przynosi ze sobą okres późnej dorosłości badani wskazywali najczęściej możliwość odpoczynku, zwykle tego wyczekiwanego i związanego z uwolnieniem się od zobowiązań i wielu trosk dnia codziennego, zwłaszcza tych zawodowych. Respondenci przypisywali pobytowi na emeryturze wiele możliwości sprzyjających rozwojowi. Podkreślali wówczas, że w tym okresie życia człowiek uzyskuje wreszcie czas dla siebie i na rozwój swoich pasji, spełnianie marzeń i wcześniej niemożliwych do zrealizowania planów, bo dla wielu osób emerytura jest początkiem czegoś nowego. Starość – według badanych – to także czas, który przynosi ze sobą stabilizację, nawet swego rodzaju błogość, „bo człowiek już nic nie musi”, wraz z wiekiem kumuluje się też ludzkie doświadczenie i wzrasta mądrość. Niektórzy nazywali ją „nową młodością, ale taką, która wypełniona jest doświadczeniem”. Późna dorosłość daje szansę na radość z dotychczas przeżytych dni, stwarza warunki dla wyciszenia i odczucia prawdziwego spokoju oraz nabrania dystansu do życia. Niektórzy seniorzy nabywają zdolność do cieszenia się z każdego przeżytego dnia, zaczynają cenić życie jeszcze bardziej niż dotychczas. Jest to także czas na pielęgnowanie bliskości z rodziną. Starość zdaniem respondentów przyczynia się do podejmowania refleksji nad własnym życiem, dzięki czemu ludzie zaczynają wreszcie rozumieć to, co przeżyli. Nabierają dystansu do wielu spraw. Późna dorosłość to „piękna jesień życia, otwarta księga spełnionych planów, ale też poniesionych trudów i przepłakanych kłesk”.

W wyobrażeniach na temat własnej starości badani podkreślali przede wszystkim negatywne skojarzenia i strach przez starością, ale głównie tą niepełnosprawną (59,5%). Oczekiwania pozytywne (13,3%) i neutralne nastawienie (14,3%) były nieporównywalnie rzadsze. Osoby te podkreślały wówczas, że tęsknią za wolnym czasem, niezwiązanym ze zobowiązaniami szkolnymi i zawodowymi, a to może zapewnić im emerytura. Obawy niektórych odnosiły się do stabilizacji finansowej, uwarunkowanej głównie przewidywaną wysokością świadczeń emerytalnych. Kolejne 12,9% respondentów nie potrafiło jednoznacznie opisać, w jaki sposób wyobraża sobie własną starość. Osoby te zaznaczały również, że nie zastanawiają się nad starością, bo nie chcą o niej jeszcze myśleć.

Wizje własnej starości były różne w zależności od płci badanych² i ich wieku³. Przeważająca grupa badanych kobiet (63,5%) sformułowała wyobrażenia o charakterze negatywnym. Wśród mężczyzn była to także liczna grupa – blisko połowa badanych – 45,7%. Podobnie ponad połowa (59,5%) uczestników sondażu ze wszystkich grup wiekowych określiła wyobrażenie o własnej starości jako negatywne. W tej grupie najbardziej krytyczni byli ludzie z najmłodszych grup wiekowych, tj. do 20 roku życia (21,7%) oraz od 21 do 30 roku życia (26,4%). Z kolei najwięcej ocen pozytywnych sformułowali badani z grupy wiekowej 51-60 lat (21,1%) oraz 31-40 lat (19,3%). Co ciekawe, wśród osób najstarszych, tj. powyżej 71 roku życia, wyobrażenie o starości, które jest przecież konfrontowane z rzeczywistością, opisywane było przy użyciu kategorii wyłącznie negatywnych. Respondenci byli w tym opisie bardziej krytyczni niż przy opisie starości w ogóle. Żadna osoba z grupy 70 plus nie odniosła swojego opisu do kategorii pozytywnej. Przyjąć, zatem można, że te osoby nie osiągają opisanej przez Eriksona integracji (2012, s. 79–80). Badani ci piszą: „inaczej to sobie wyobrażałam”, starość to: „koszmar daru natury”, który wypełnia: „męka, strach i niezaradność”, to „najsmutniejszy czas, z tego powodu, że wszystko powoli się kończy”, albo „niestety to rzecz, która nie wyszła Panu Bogu”, ostatni okres w życiu wypełniony „wegetacją i udręką – coś straszego”.

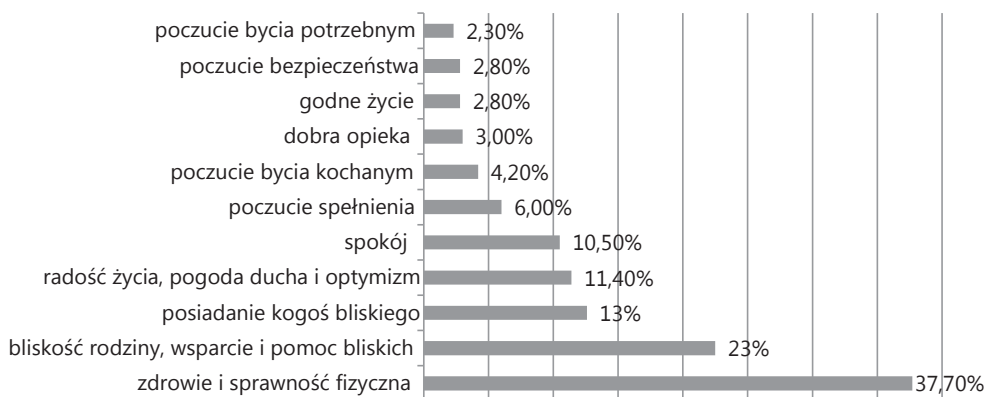
O tym, co w starości jest najważniejsze

Respondenci dla pozytywnego przebiegu starzenia się i życia w starości podkreślali przede wszystkim znaczenie poczucia kierowania własnym życiem. Według połowy badanych to: aktywność (54,2%) i zaangażowanie w różne wymiary codzienności (43,7%) są wyznacznikami jakości życia na emeryturze. Postawa taka może zapewnić starzejącemu się człowiekowi poczucie spełnienia swego powołania i pozytywnie bilansować zarówno jego dotychczasowe, jak i aktualne życie. Może ona również przyczynić się do zaspokojenia potrzeb: znaczenia, uznania, przynależności, sprawczości oraz samorealizacji.

² $\chi^2 = 12,513$ df = 3 p < 0,006.

³ $\chi^2 = 32,384$ df = 18 p < 0,020.

Inne wskazywane przez badanych wyznaczniki jakości życia w późnej dorosłości prezentuje wykres 1.



Wykres 1. W starości najważniejsze jest

Źródło: badania własne.

Co trzecia osoba uczestnicząca w sondażu podkreśliła szczególną wagę zdrowia (37,7%). Chodziło tutaj zarówno o kondycję fizyczną, jak i dobrostan psychiczny seniorów. Wśród wskazań dotyczących wartości szczególnie istotnych w starości wymienione zostało także: posiadanie domu i bliskość (16,5%) oraz wsparcie i pomoc ze strony rodziny (6,5%). Kolejne wskazania (13%) podkreślały, że ważne jest to, aby stary człowiek nie czuł się samotny. Ograniczeniu niebezpieczeństwa zaistnienia poczucia osamotnienia sprzyjać mają częste kontakty z rodziną, ale także z przyjaciółmi, znajomymi czy choćby z sąsiadami. Jako znaczące wymieniono także: spokojne życie, pozbawione troski o środki finansowe (10,5%), zachowanie pogody ducha i optymistyczne nastawienie do świata (7,4%), poczucie spełnienia (6%) i bycia kochanym (4,2%) oraz radość z każdego przeżytego dnia (4%), dobra opieka (3%), godne życie i poczucie bezpieczeństwa (po 2,8%) oraz poczucie przydatności (2,3%).

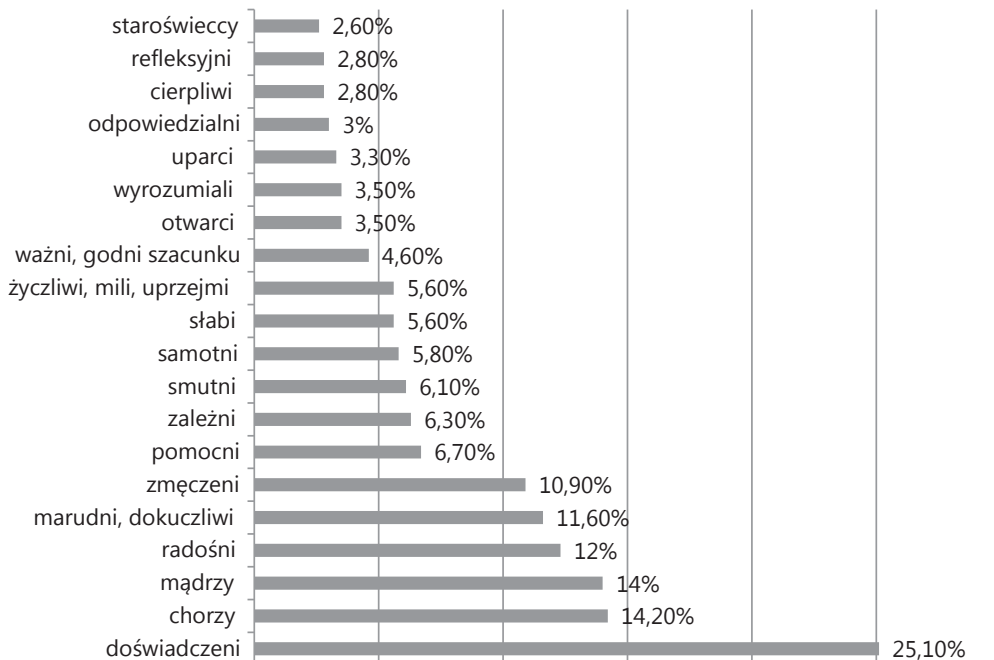
Uczestnicy sondażu podkreślali jeszcze znaczenie: poczucia akceptacji oraz pogodzenia się z wpływem czasu i przyjęcie perspektywy zbliżającej się śmierci, przygotowanie do niej (po 2,1%). Kilku badanych zaznaczyło, że dla osób starszych bardzo ważne jest to, by się nie poddawać (1,4%) oraz otwierać się na innych ludzi i spotykać się z nimi możliwie jak najczęściej. Respondenci nazywali to życiem społecznym, które przeciwstawili tzw. śmierci społecznej. Dla jakości życia w starości badani uznali także: poczucie szczęścia, częsty odpoczynek, samodzielność samoobsługową i decyzyjną, ale także możliwość spełniania marzeń i realizowania wielu zróżnicowanych zainteresowań (po 1,2%). Rzadziej wybierane były: samoakceptacja i bycie w zgodzie ze sobą oraz przyjaźń (po 0,9%). Wymieniono jeszcze: wiarę oraz modlitwę i cierpliwość (po 0,7%), mądrość i pokorę (po 0,5%). Co ciekawe, cecha mądrości przypisywana przez respondentów osobom w wieku dojrzałym okazała się być jednocześnie – według nich – mało znacząca dla funk-

cjonowania człowieka w starości. Pewnym zaskoczeniem może być rzadka frekwencja wskazań znaczenia religijności seniorów. Osobom z tej grupy wiekowej zazwyczaj przypisuje się duże zaangażowanie modlitewne i w życie kościoła, opisane jako refleksyjność oraz zwrot ku życiu duchowemu, stanowiącemu oparcie w obliczu zbliżającego się końca fizycznej egzystencji. Być może badani w tego rodzaju zaangażowaniu nie dostrzegli jakiegoś poważnego dobrodziejstwa dla osób starszych. Pojedyncze wybory odnosiły się do: poczucia humoru, uczenia się i wiary w siebie (po 0,2%).

O osobach w wieku podeszłym i stosunku do nich

Deklarowane przez badanych ustosunkowanie do osób starszych różniło się od ich postawy wobec starości. Choć dominowało tutaj podejście negatywne (38,2%), to jednak na kolejnym miejscu – ze zbliżoną liczbą wskazań (36,5%) – uplasowało się nastawienie pozytywne. Rzadziej opisywano swoje postrzeganie ludzi w wieku senioralnym jako neutralne (17,1%) i ambiwalentne (8,2%).

Na wykresie 2 zaprezentowano odpowiedzi badanych dotyczące charakterystyki seniorów. W opisie tym przeplatają się właściwości pozytywne i negatywne. Zasadniczym jednak rysem wypowiedzi badanych było zwrócenie uwagi na różnorodność osób w wieku podeszłym oraz ich starości, która w przypadku każdego jest inna, ponieważ inne było jego życie oraz zgromadzone doświadczenia.



Wykres 2. Cechy przypisywane osobom starszym

Źródło: badania własne.

W opisie cech osób w wieku podeszłym na plan pierwszy wysuwa się doświadczenie, na które zwróciła uwagę co czwarta badana osoba. Rzadziej wskazywano na mądrość oraz doświadczenie choroby, niepełnosprawności i cierpienia. Co ósmy i dziewiąty respondent zwrócił uwagę na pogodne, radosne usposobienie seniorów oraz przeciwnie – ich dokuczliwość, marudzenie, zgorzknienie i zmęczenie. Inne cechy wybierane były rzadziej.

Kilkuosobowa grupa opisała osoby starsze jako: rozmowne, ciekawe, dziecinne, a także uciążliwe dla opiekunów (po 10 osób). Poza tym seniorom przypisywano: pewność siebie i religijność (po 9 osób); opiekuńczość wobec członków rodziny (zwłaszcza wnuków) oraz zwierząt (8 osób); dojrzałość i punktualność (po 7 osób). Ludzie starsi według niektórych badanych bywają: ciekawscy, niepotrzebni, wolni i hołdujący tradycji (po 6 osób); dobrzy i nieszczęśliwi (po 5 osób); naiwni, opanowani i uczciwi (po 4 osoby); aktywni, ostrożni, oszczędni i rodzinni (po 3 wskazania); dokładni, pokorni, śmieszni, wymagający i zapominalscy (2 osoby). Wśród pojedynczych wyborów znalazło się wskazanie na: dostępność, brak tolerancji i pamiętliwość, a także dyskryminowanie osób w wieku podeszłym.

Stosunkowo nieliczna grupa (8 osób) szczególną uwagę zwróciła na wygląd fizyczny ludzi starszych. Jako wyznaczniki „zmęczonego” wyglądu osób starszych podkreślono: siwiejące włosy, przybywające zmarszczki oraz przygarbienie sylwetki.

Spośród poddanych analizie zmiennych niezależnych wykształcenie w stopniu istotnym statystycznie⁴ różnicowało odpowiedzi badanych w zakresie postrzegania seniorów. Osoby z wykształceniem podstawowym (to jednocześnie badani z najmłodszej grupy wiekowej) w najwyższym odsetku wybierały oceny pozytywne (62,5%). Podobną tendencję dostrzeżono wśród osób z wykształceniem wyższym (41,3%). W grupie osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz średnim najbardziej popularne były określenia negatywne (odpowiednio – 53,1% i 48,2%). Ważne przy prezentowaniu cech osób starszych okazało się także miejsce zamieszkania⁵. Choć zarówno wśród mieszkańców wsi, jak i miasta najczęściej pojawiały się oceny pozytywne (odpowiednio: 43,5 % i 57,6%), to jednak w grupie miejskiej częściej odnotowywane były wskazania negatywne (34,2%). Natomiast nie stwierdzono znaczących statystycznie różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami w zakresie opisu osób starszych.

O znaczeniu i miejscu osób starszych w społeczeństwie

Przedstawiając znaczenie obecności ludzi starych w przestrzeni społecznej (głównie rodzinnej), badani przypisywali im dużą przydatność w blisko połowie przypadków (49,1%). Odnosiła się ona głównie do pomocy w opiece nad wnukami (61,4%) oraz wykonywania domowych prac gospodarskich, np. przygotowania obiadu, utrzymania czystości (30,7%). Osoby starsze wskazywane były także jako dostępni,

⁴ $\chi^2 = 34,716$ df = 12 p.< 0,001.

⁵ $\chi^2 = 8,744$ df = 3 p.< 0,033.

zawsze dyspozycyjni i dyskretni rozmówcy. Badani podkreślali wówczas ich duże zaangażowanie w udzielanie pomocy osobom z najbliższego otoczenia, wsparcie w rozwiązywaniu nurtujących je problemów. Seniorzy jawili im się jako osoby niezawodne, na które zawsze można liczyć.

Należy zwrócić uwagę, że respondenci w bardzo wysokim odsetku zaznaczyli konieczność dobrowolnego i samodzielnie określonego sposobu wykorzystania czasu uzyskanego przez seniorów po przejściu na emeryturę. Podkreślano wówczas dobrodziejstwo zaangażowania osób starszych w: wypoczynek i rekreację (75,3%), w tym turystykę (54,3%), czytelnictwo (59,3%) oraz uczestnictwo w szeroko rozumianej kulturze (49,7%), dostosowaną do wieku i możliwości aktywność sportową (40%), a także aktywizowanie się na gruncie artystycznym i rękodzielniczym (38,8%), poza tym pracę w ogrodzie i na działce oraz opiekę nad zwierzętami. Co czwarty badany postulował wykorzystanie potencjału osób starszych w ramach wolontariatu (23,9%) oraz uczenia się (23,3%). W tym drugim przypadku jako szczególnie atrakcyjne formy edukacyjne wskazywane były uniwersytety trzeciego wieku, ale także kluby seniora.

Jednak prawie co trzecia osoba (31,8%) podkreśliła, że osoby starsze są zarówno dla rodziny, jak i całego społeczeństwa poważnym ciężarem. Obciążenie to odnosi się przede wszystkim do konieczności organizowania opieki nad wymagającymi jej niepełnosprawnymi rodzicami czy dziadkami. O osobach starszych badani pisali też, że „są zawsze pierwsi w sklepie i w kolejce do lekarza”, „są pretensjonalni i nie potrafią zrozumieć zmęczenia drugiego młodszego człowieka”. Niezgoda niektórych respondentów odnosiła się także do przywilejów przyznawanych osobom w wieku podeszłym, chodzi tu o ulgi i pierwszeństwo w dostępie do różnych usług.

Jak widać, poglądy na temat znaczenia osób starszych oraz ich miejsca w społeczeństwie są zróżnicowane. Z jednej strony docenia się ich przydatność i znaczenie pomocy w przypadku opieki nad wnukami, ale z drugiej strony prezentuje się jako „balast” w sytuacji niepełnosprawności, zależności. Wielu badanych podkreśliło także konieczność swobodnego i indywidualnie dokonanego wyboru sposobu wykorzystania czasu uzyskanego przez człowieka po przejściu na emeryturę. Czas ten może być wypełniony szeregiem działań o charakterze rozwojowym, edukacyjnym oraz rekreacyjnym.

Podsumowanie

Zaprezentowane wyniki badań w znacznej części korespondują z opisanymi w literaturze przedmiotu doniesieniami z innych projektów empirycznych (zob. Bugajska, 2007; *Polacy wobec ludzi starszych...*, 2009; Kochan, 2015, s. 143 i nast.; Kołodziej, 2006; Kropińska, 2013; Maciantowicz, 2006; Małycka, 2015, s. 118 i nast.; Małycka, 2016, s. 147 i nast., Wiechetek, 2006; Zych, 1999).

W zaprezentowanym przez badanych obrazie życia człowieka w późnej dorosłości oraz wyobrażeniach na temat własnej starości na plan pierwszy wysuwa się duża

ilość wolnego czasu, wypełnianego aktywnością rodzinną, domową i przydomową, ale także turystyczną, edukacyjną i kulturalną. To jak spędzają swój czas seniorzy, zależy także od stanu ich zdrowia i związanej z tym sprawności psychofizycznej. Im młodszy respondenci, tym rzadziej zastanawiają się nad własną starością i podejmują próbę jej opisu. W ich wypowiedziach w znacznej liczbie przypadków pojawia się obawa przed samotnością, chorobą, niepełnosprawnością i związaną z nimi zależnością od innych ludzi.

W odniesieniu do okresu życia zwanego starością przeważa uosobienie neutralne oraz negatywne. Badani dostrzegają również różnice w starzeniu się kobiet i mężczyzn, podkreślają, że sytuacja społeczna starzejących się kobiet jest mniej korzystna.

Nastawienie wobec osób starszych jest niejednoznaczne, jednak bardziej aprobujące niż wobec starości. Przy czym także tutaj we wszystkich grupach wiekowych często pojawiają się oceny i skojarzenia pejoratywne.

Mimo zróżnicowanego nastawienia wobec seniorów potwierdzenie uzyskała teza o ich przydatności rodzinnej i społecznej. Największe znaczenie przypisuje się wypełnianiu przez osoby starsze ról babci i dziadka zaangażowanych w opiekę nad najmłodszymi wnukami. Jednak także starsi wnukowie podkreślają doświadczenie i mądrość swoich dziadków oraz umiejętność wytwarzania atmosfery bezpieczeństwa jako znaczące walory osób starszych. Przy czym warto zaznaczyć, że konkurencyjne okazało się stanowisko prezentujące osoby w starszym wieku jako obciążenie dla młodszych. Pojawia się ono zwłaszcza w przypadku długotrwałej i poważnej choroby seniora.

Stwierdzono też zależność ocen niektórych wymiarów starości i osób starszych od wieku, płci i wykształcenia respondentów.

Bibliografia:

1. Błachnio A. (2002), *Pytanie o jakość życia w kontekście rozważań nad naturą starości*, [w:] *Starość i osobowość*, (red.) K. Obuchowski, Bydgoszcz.
2. Braun-Gałkowska M. (2006), *Nowe role społeczne ludzi starszych*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, (red.) S. Steuden, M. Marczuk, Lublin.
3. Bugajska B. (2007), (red.), *Życie w starości*, Szczecin.
4. Butler R., Lewis M. (1991), T. Sunderland, *Aging and mental health, positive psychosocial and biomedical approaches*, New York Macmillan.
5. Butler R.N. (1969), *Age-ism. Another form of bigotry*, „The Gerontologist”, t. 9.
6. Cibor R. (2008), *Wartości życiowe i ich bilans u osób starszych*, [w:] *Jakości egzystencjalne wyzwaniem dla pedagogiki i edukacji*, „Chowanna”, t. 1(30).
7. Czerniawska O. (2002), *Ludzie starsi jako jednostkowe siły społeczne*, [w:] *Gerontologia. Ludzie starsi jako jednostkowe siły społeczne*, (red.) E. Woźnicka, Łódź, nr 7.
8. Dubois-Dumee J.P. (2004), *Starzec się pięknie*, Poznań.
9. Erikson E.H., Erikson J.M. (2012), *Dopełniony cykl życia*, Gliwice.
10. Janiszewska-Rain J. (2005), *Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał ludzi w wieku podeszłym?*, [w:] *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, (red.) A.I. Brzezińska, Gdańsk.

11. Jurczak A., Świątek M., Widera-Huszla S. (2012) i in., *Opinie wybranych grup społecznych o starości*, „Medycyna Środowiskowa”, nr 15(2).
12. Kawczyńska-Butrym Z. (2008), *Wyzwania rodziny: zdrowie, choroba, niepełnosprawność, starość*, Lublin.
13. Kawula S. (2005), *Pedagogika społeczna wobec problemów człowieka starego*, [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy*, (red.) S. Kawula, Toruń.
14. Kępiński A. (1992), *Rytm życia*, Warszawa.
15. Kochan I. (2015), *Obraz starości w percepcji uczniów liceów ogólnokształcących kreowany przez treści programowe nauczania języka polskiego*, „Studia z Teorii Wychowania”, t. VI, nr 1(10).
16. Kołodziej W. (2006), *Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi w podeszłym wieku*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, (red.) S. Steuden, M. Marczuk, Lublin.
17. Kropińska S., Zasadzka E., Stogowski A., Wieczorkowska-Tobis K. (2013), *Początek starości w subiektywnej ocenie kobiet i mężczyzn*, [w:] *Wyzwania współczesnej gerontologii*, (red.) P. Błędowski, A. Stogowski, K. Wieczorkowska-Tobis, Poznań.
18. Łukaszewski W. (1984), *Szanse rozwoju osobowości*, Warszawa.
19. Maciantowicz E. (2006), *Poglądy współczesnej młodzieży na starzenie się i starość*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, (red.) S. Steuden, M. Marczuk, Lublin.
20. Mądry A. (2003), *Społeczny obraz starości – ujęcie przekrojowe. Kierunki działań społecznych*, [w:] *Działania społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, (red.) E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń.
21. Nawrocka J. (2013), *Społeczne doświadczenie starości. Stereotypy. Postawy. Wybory*, Kraków.
22. Okła W. (2006), *Psychospołeczne uwarunkowania jakości życia osób starszych w rodzinach własnych i w domach opieki społecznej*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, (red.) S. Steuden, M. Marczuk, Lublin.
23. Pawlukiewicz P. (1998), *Porozmawiajmy spokojnie o... starości*, Warszawa.
24. Pędich W. (1996), *Ludzie starzy*, Warszawa.
25. Pietrański Z. (1990), *Rozwój człowieka dorosłego*, Warszawa.
26. Piotrowski J. (1973), *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa.
27. *Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2009, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_157_09.PDF [dostęp: 01.06.2020].
28. Rembowski J. (1984), *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*, Warszawa–Poznań.
29. Rosset E. (1986), *Miejsce człowieka starego w społeczeństwie*, [w:] *Encyklopedia seniora*, Warszawa.
30. Steuden S. (2006), *Rozważania o godności z perspektywy człowieka w okresie starzenia się*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, (red.) S. Steuden, M. Marczuk, Lublin.
31. Surzykiewicz J. (2007), *Obrazy starości – oblicza ludzkości: przykład niemieckiej myśli i praktyki*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, (red.) K. Franczak, Warszawa.
32. Susułowska M. (1989), *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa.
33. Susułowska M. (1986), *Psychologiczne problemy człowieka starego*, [w:] *Encyklopedia seniora*, Warszawa.
34. Synak B. (1987), *Młodzi emeryci*, Warszawa.
35. Szewczuk W. (1969), *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] D.B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, Warszawa.
36. Szukalski P. (2012), *Przyczyny ageizmu wobec seniorów – fakty i mity*, [w:] *Zagrożone człowieczeństwo*, t. II. *Obszary zagrożeń człowieka w realiach współczesności*, (red.) E. Kantowicz, G. Orzechowska, Kraków.
37. Trafiałek E. (2016), *Innowacyjna polityka senioralna XXI wieku. Między ageizmem, bezpieczeństwem socjalnym i active ageing*, Toruń.

38. Wawrzyniak J.K.(2014), *Człowiek stary i jego wsparcie w środowisku*, [w:] *Starzenie się i starość w perspektywie pracy socjalnej*, A. Chabior, A. Fabiś, J.K. Wawrzyniak, Warszawa.
39. Wciórka B., *Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom?* CBOS, Warszawa 2001, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_008_01.PDF [dostęp: 02.06.2020].
40. Wiechetek M., Zarzycka B., Steuden S. (2006), *Percepcja roli i znaczenia osób starszych w wychowaniu młodego pokolenia. Badania empiryczne gimnazjalistów*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, (red.) S. Steuden, M. Marczuk, Lublin.
41. Worach-Kardas H. (1983), *Wiek a pełnienie ról społecznych*, Warszawa–Łódź.
42. Zych A.A. (1999), *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice.
43. Zych A.A. (2009), *Przekraczając „smugę cienia”*. *Szkice z gerontologii i tanatologii*, Katowice.

dr Aldona Małyńska – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Nauk Pedagogicznych